

Macierewicz ujawnił nagranie ze Smoleńska

21 października 2016

Nagranie zapowiadane przez Antoniego Macierewicza, które miało być „wstrząsające”, opublikowała prawicowa „Gazeta Warszawska”. Nawet dziennikarze wPolityce.pl, portalu sprzyjającego do tej pory smoleńskim teoriom spiskowym, stwierdzili, że nie jest jednak „ani wstrząsające, ani nowe”.

Trwa godzinę i 10 minut. Na filmie (patrz wyżej), pomijając sceny przygotowań do obchodów katyńskich oraz późniejsze przybycie do Smoleńska Jarosława Kaczyńskiego, widać, że Władimir Putin oraz Siergiej Szojgu już po katastrofie udają się wraz z Donaldem Tuskiem na rozmowę na osobności do namiotu. Przebieg tej rozmowy nie został zarejestrowany. Jednak minister obrony sensację widzi w samym fakcie, że takie wydarzenie miało miejsce.

„Tusk nawet nie raczył poinformować nikogo o rozmowie z Władimirem Putinem i Siergiejem Szojgu, w której obaj ci przedstawiciele władz Federacji Rosyjskiej, ale również przedstawiciele specjalnej komisji, powołanej przez ówczesnego prezydenta Miedwiediewa, mając już wiedzę z czarnych skrzynek, przedstawili przebieg katastrofy. Bardzo szczegółowo opisywali, jak do niej doszło” – powiedział Antoni Macierewicz w wywiadzie dla ostatniej „Gazety Polskiej”.

Macierewicz dochodzi do wniosku, że politycy podczas spotkania na szczycie o 22.00 znali już treść nagrania „voicerecordera zawierającego głosy załogi i korespondencję z wieżą kontroli lotów” i potem mogli wykorzystywać tę wiedzę, by naciskać na komisje śledcze. To wszystko jednak tylko przypuszczenia. Nagranie nijak słów ministra nie potwierdza. Przeciwnie, ówczesny minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski mówi, że nie ma możliwości, aby ktokolwiek już wtedy wiedział, co

było na voicerecorderze, ponieważ polscy prokuratorzy dopiero wyruszyli do Moskwy.

Nagranie rzeczywiście nie jest nowe – jego 1,5-minutowy wycinek krąży w serwisie „YouTube” od 6 lat. Prawdopodobnie jest to materiał nakręcony przez Telewizję Polską.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu